



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom  
miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

<b>CENA PRENUMERATY</b>	
4ta miejscowych i samiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II M 22, telefonu N 50, akrynska pocztowa N 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
Redakcja stwarza tylko w dni powszednie od godz. 6-ej do 7-ej wieczorem.  
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.  
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.  
Reklamy bez skłócenia nie wracają ad.

<b>CENA OGLASZENI:</b>	
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 80 k., na IV-iej 10 k.	
Reklamy i Nekrologia są wiersz 20 k.	
Nadesłane są wiersz 50 kop.	
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz	

**Reprezentantem** „Gonca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

**Reprezentację** „Gonca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

**Prenumeratę** na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

**Dentysta**  
**Marjan PUCHALSKI**  
II-ga Aleja N 26 róg Teatralnej, w domu D-ra Wasserthala (nad Apteką W-go Dingosza).  
635 31-6

**Zarząd**  
Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy, podaje do wiadomości, iż posiedzenia tegoż Zarządu odbywać się będą stałe, w każdy piątek, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Teatralnej, pod liczbą 19a (parter). 3-3

**DENTYSTA**  
**Michał Rozenowicz**  
powrócił  
665 II Aleja N 33, dom W-jej Piaseckiej. 5-3

**Kalendarzyk.**  
D 8 Sierpnia.  
*Irzyka chrześcijańska:* dziś Cyrjaka jutro Romana M.  
*Irzyka słowiańska:* dziś Niezamyśla jutro Boryna i Chleba  
Wschód słońca godz 4 n. 26 zachód godz 7 m. 45.  
Ubyło dnia: 1 godzin 26 minut.

## Książę humoru.

Anglicy podejmowali niedawno humorystów Marka Twaina. Niektórzy krytycy utrzymują, że nie jest on wcale znakomitym autorem, a to dla różnych przyczyn. Drudzy znów, z katalogiem przyczyn w ręku, twierdzą, że on nawet nie jest dowcipny. To być może. Ale każda opinia, z którą się liczyć trzeba, przynajmniej, że Mark Twain jest wielkim humorystą. Bo humor mało kto posiada, nawet posiadając dowcip, do tego trzeba mieć serce. Humor nie polega na szydzeniu z ludzi.

Humor Marka Twaina, jak wszystkich prawdziwych humorystów, ma ciepło uczucia, a nawet często patos w sobie. I w tem różni się i jest lepszy od dowcipu. Humor Twaina i jego siła porwijająca opowiadania okupują chropowatość stylu i brak literackiej kultury. Mark Twain raczej Samuel Langhorne Clemens nie ma wykształcenia, któreby mu dało polor artystyczny. Młode lata spędził w Hannibalu, miasteczku nad Missisipi leżącym, jak je sam opisuje, „próżniaczem, z wykrzywionemi obeasami i dzinrawemi lokcami”.

Ojciec jego był posiadaczem niewolników i sędzią pokoju o poglądach surowych i ciasnych. Nic, oprócz rzeki, nie działało na wyobraźnię chłopca, nie go nie kształciło. Missisipi była dla młodego w Hannibalu wiekistym ideałem, a całym ich pożądanym było zostać kiedyś marynarzami na statku.

Mark Twain był począł chłopcem, ale i psotnym także i wtedy już miewał odpowiedzi dowcipne i humoru pełne. Gdy miał lat 12, stracił ojca i musiał iść pracować do drukarni hannibalskiego tygodniowego „Kurjera”, który był jakąś gazetą przedhistoryczną, godną tego prymitywnego miasteczka. Ze wszech względów

**Wiadomości historyczne:** 1723. Zajęcie Baku przez Piotra W. — 1774. Ustanowienie Rady Nieustającej. — 1897. Zamach na Canovas de Castillo.

## Szkoła rzemiosł dla żydów w Częstochowie.

Wydane zostało świeżo sprawozdanie z działalności szkoły rzemiosł przy Talmud-Torze w Częstochowie za lata 1905-6.

W sprawozdaniu tem czytamy, że szkołę tę założono w r. 1898, a pomieszczono ją w 3 piętrowym gmachu, ofiarowanym ku uczczeniu pamięci Adolfa i Ernestyny Markusfeldów, zmarłych w naszym mieście.

Zakład początkowo posiadał trzy oddziały: ślusarski, stolarski i rymarski. Ostatni oddział z powodu braku uczni został zwiniony w roku 1903.

Przez szereg lat Zarząd szkoły zwracał szczególną uwagę na zajęcia praktyczne uczni w zakresie rzemiosła, przedmioty zaś ogólnokształcące wykładał w nader szczupłych ramach; zarządy bowiem ówczesne wychodziły z założenia, że wystarcza wykierować wychowanków na rzemieślników-rękodzielników, i nie przywiązywały zgoła wagi do niezbędnej teorii rzemiosła oraz przedmiotów ogólnego wykształcenia. Z tej też racji brakowało warsztatom urządzenia mechanicznego. Z biegiem czasu jednak, doświadczenie dowiodło, że w szkole równoległe z rzemiosłem powinny być prowadzone teoretyczne wykłady przedmiotów ogólnych i specjalnych, jak również rysunków ręcznych i technicznych. Przekonano się również, że w takim środowisku przemysłowym, jak Częstochowa, zadaniem Szkoły Rzemieślniczej jest wykształcić nie rękodzielników, lecz fachowców w kierunku fabryczno-przemysłowym i wychowankom nadać pewne przygotowanie dla ich przyszłej praktyki w większych

fabrykach miejscowych i zagranicznych, do których się garnęli po skończeniu kursu nauk.

Rok 1905 stanowi nową epokę w dziejach rozwoju Szkoły Rzemiosł. Na początku tego roku przystąpiono do zupełnego przekształcenia zakładu, przez wprowadzenie zasadniczych zmian zarówno w nauczaniu rzemiosła, ogólnokształcących i specjalnych przedmiotów, jako też w wydziale gospodarczym i księgowości szkoły.

Podjęta z tak wielkim trudem reforma szkoły dała w stosunkowo bardzo krótkim czasie pożądane owoce, albowiem zaufanie do tej instytucji miejscowej ludności w znacznym stopniu się wzmoгло i zaczęli się garnąć do warsztatów zastępy uczni ze średnim wykształceniem. W ciągu niespełna roku liczba wychowanków wzrosła w dwójnasób, a obecnie z powodu braku wolnych miejsc, Zarząd był zmuszonym wielu kandydatom odmówić przyjęcia.

Wykłady przedmiotów ogólnokształcących i specjalnych również dały bardzo pomyślne wyniki. W styczniu 1905 roku bezpośredni zarząd warsztatów powierzonym został nowo-zaangażowanemu zarządzającemu z wykształceniem technicznym. Zaangażowano nauczycieli do wykładu przedmiotów ogólnych i rysunków. Obecnie w szkole, prócz rzemiosł, wykładane są następujące przedmioty: języki: polski, rosyjski, i hebrajski, arytmetyka, zasady geometrii, fizyka, rysunki ręczne i techniczne i rachunkowość rzemieślnicza. Wraz z kursem rzemiosła przechodzi uczeń kurs technologiczny danego rzemiosła. Zaznajamia się o poglądy — z własnościami używanych w rzemiosle materiałów, z zjawiskami, powstającymi przy obrabianiu ich; wskazuje mu się warunki, jakim odpowiadać winien dobry materiał, jak ten materiał wybrać itd.

W roku 1906 dla prowadzenie wykładów fizyki sprowadzono niezbędne przyrządy fizyczne; niektóre z tych przyrządów sporządzono w własnych warsztatach. Dla skutecznego prowa-

byto to ciężkie dla chłopca. Wytrzymał lat trzy na stanowisku, w końcu jednak uciekł bez grosza. Przez pięć lat wiczył się jako drukarz, aż nagle zmienił powołanie — został sternikiem na Missisipi.

Gdy wybuchła wojna domowa, był uwięziony i zesłany do zachodniej części Ameryki. W Newadzie i Kalifornii próbował kopać złoto, lecz bez powodzenia. Wtedy, dla zabawy, napisał humorystyczne opowiadanie podróży nastatku. Za radą przyjaciela posłał je do dziennika w San-Francisco i ku wielkiemu swemu zdziwieniu otrzymał pocztą czek na 100 dolarów oraz zażądanie na więcej utworów w tym rodzaju. Wśród dalszego literackiego powodzenia, podróżował po Kalifornii z artykułami, pracą literacką i kopalnią uroczajając sobie tę wędrówkę.

Wtedy wydał pierwszą swoją książkę p.t. „Skacząca zaba” i udał się do Nowego Jorku. Powodzenie i sława szły za nim i wkrótce Mark Twain został najpopularniejszym pisarzem. Następująca anegdotka ilustruje dobrze formę jego dowcipu. Od czasu do czasu bywał on w kościele, którego rektor p. Doane jest dziś znanym biskupem amerykańskim. Mark podszedł raz do niego pod koniec nabożeństwa i rzekł:

— Doktorze Doan, doznałem dziś podczas twego kazania nader miłego wrażenia; było to jakby powitanie starego przyjaciela. Mam w domu książkę, w której się ono co do słowa znajduje.

Rektor bardzo wogóle dumny ze swych kazań wypowiedzianych bez przygotowania, zarumieniał się mocno.

— Jestem pewny, że się pan myli, panie Clemens, kazanie to było moje własne od początku do końca.

— Ja jednak je posiadam — odpowiedział spokojnie Mark.

— Czy pan zechce łaskawie mi je przelać? Bardzobym rad je czytać.

Nazajutrz dr. Doan otrzymał najobszerniejsze wydanie. słownika.

Na obiedzie urodzinowym Mark Twain zapytany, jakiego się trzymał trybu życia, by dojść zdrowo do lat 70, odpowiedział:

— Od 40-go roku, moją zasadą jest iść do łóżka, gdy nie mam już z kim siedzieć, a wstać, gdy tylko mam towarzystwo. Trzymałem się długi nieodpowiedniej dla mnie, co kogo zwycięży. Co do tytniu — moja jedyna wstrzeżliwość leży w tem, że palę tylko jedno cygaro naraz; zresztą nie palę nigdy, kiedy śpię, a palę zawsze na jawie. To by prawdopodobnie nie jednego zabiło, mnie zaś dogadza.

— Ci, którzy nawet znali oryginalność Marka Twaina, nie wiedzieli, czy mówi na serio, czy też żartuje.

Ostatnieni czasy M. Twain pisał dużo o swej córce Suzy, która niedawno zmarła. Gdy Suzy miała lat 14, napisała biografię swego ojca, dla którego miała największą admirację. Pisała nocą, a w dzień ją chowała. Zaczyna się tak:

„Jesteśmy bardzo szczęśliwą rodziną. Składamy się z ojca, mamy, Janiny, Klary i mnie. Piszę właścicielowi o ojen”.

Dalej:  
„Jest on dziwnie pięknym mężczyzną. Rysy jego są bez zarzutu, oprócz zębów. Jest on bardzo dobrym człowiekiem i bardzo zabawnym. Ma temperament, ale my go mamy wszyscy — w rodzinie”.

M. Twain ma jeszcze dwie córki, z tych Klara jest doskonałą lingwistką i ma głos cudowny.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-  
dzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
nych praca malarzów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuj-  
nie wykonywać roboty w miejscowościach natoleższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Maleniarski  
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
Aleja III dom wstawni, 349

dzenia nauki rysunków urządzono odpowiednią salę rysunkową. Sprawdzono modele, ornamenty, figury drucziane, sporządzono w warsztatach drewniane ciała geometryczne i modele różnych części maszyn.

Kurs nauki rzemiosła uczniowie przechodzą według opracowanego programu. Starsi uczniowie, prócz tego, wykonują samodzielnie różne przedmioty na zamówienia. Tak np. — w oddziale ślusarsko mechanicznym wykonano za czas sprawozdawczy kilka większych maszyn, części różnych maszyn, transmisji itd.; w oddziale stolarskim — meble, wycieczne, stylowe, urządzenie szkolne dla gimnazjum polskiego itd.

## Z pism i gazet.

— „Kurjer warszawski“ w artykule d-ra Niedzielskiego p. t. „Z braku dozoru“ zastanawia się nad skutkami pozostawiania w domu działy bez opieki starszych.

Autor nie widzi na to innej rady, tylko zakładanie odpowiednich schronisk.

I powołuje się na zagranicę, gdzie doniosła zakładów takich użyteczność zrozumiły dobrze rodziny ubogie i ilość takich instytucji bez przerwy wzrasta i liczy się na setki.

U nas niema ani jednej takiej instytucji, w której naprzykład można by zostawić niemowlę bez obawy, że nie będzie ono narażone na skutki braku opieki.

— W „Epoce“ nastąpiły zmiany. Wszyscy współpracownicy, reprezentujący kierunek P. P. P., z pp. Rossetem i Mazurkiewiczem na czele, wystąpili z pomienionego pisma. Zamiast p. Mazurkiewicza, który podpisywał „Epokę“ jako redaktor, podpisuje ją od niedzieli p. Zygmunt Sachnowski. Pismo nie przestało być własnością p. Granowskiego.

— „Nowa Gazeta“ z powodu obfitości listów do każdej z redakcji pism, w których do listach czytelnicy zasympują redakcję zapytaniami w różnorodnych sprawach, czyni uwagę, że czytelnicy powinni sobie zdać przecie sprawę, iż pismo jest przede wszystkim organem publicystycznym i literackim, ale nie biurem informacyjnym, zobowiązaniem do zaspakajania wszelkich potrzeb wywiadowych całego ogółu.

— W „Gońcu wieczornym“ p. K. Jezewski z Fryburga zamieścił obszerną informację p. t. „Uniwersytety szwajcarskie, a szkolnictwo polskie“ (patrz „Gon. wiecz.“ z dnia 6-go bm. nr. 358).

— W „Gazecie codziennej“ (nr. 4) p. W. R. zamieścił artykuł „Podatki gruntowe w Królestwie“.

— „Przegląd poranny“ zamieścił notatkę ze dnia 2 bm. łódzki komitet robotniczej partii socjalistycznej (frakcji rewolucyjnej) wydał odezwę, w której potępił pomysł strajku powszechnego w Łodzi, zapoczątkowanego przez socjalną demokrację Królestwa Polskiego i Litwy.

## NOWINY.

**Redukcja zesała.** „Stolicz. Utre“ pisze, że wielu gubernatorów zwróciło się z prośbami, aby nie wysyłano do ich guberni zesała w tak znacznej liczbie. Wobec tego minister spraw wewnętrznych uznał, że deportacja nieprawomyślnych powinna być zredukowana do minimum.

### Częstochowa.

**Nowa ustawa „Lutni“.** Dowiadujemy się, że ostatni projekt zmiany ustawy „Lutni“ częstochowskiej, przesłany przed kilku tygodniami, został zalegalizowany przez piotrkowski rząd gubernialny. Według nowej ustawy, „Lutnia“ zamienia się w instytucję o wielostronnej działalności życia towarzyskiego i posiadać będzie sekcję nie tylko o zakresie artystycznym, ale i sportowym. Treść nowej ustawy po nadstaniu jej do Częstochowy podamy obszernie.

**Ze spraw stowarzyszenia ogrodniczego.** Dnia 28 z. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa d-ra Karola Zawady we własnym lokalu miesięczne posiedzenie na którym obradowano: 1) o kwestji targu na rynku miejskim, 2) o sprzedaży nasion, 3) relacji z odbytej wystawy ogrodniczej, 4) o wystawie ogrodniczej w jesieni, co większość głosów w zasadzie postanowionem zostało, 5) o proteście p. Gładycha co do przyznanej nagrody, 6) wystawę jesienną naznaczono na koniec września, 7) zdecydowano wybory na przyszłe ogólne zebranie, 8) postanowiono w pismach i stosownych dyplomach podziękować siedmiu wystawcy i osobom biorącym czynny udział w urzą-

czeniu 1-ej wystawy, 9) odczytano opracowaną nową ustawę, która ma być posłana do zatwierdzenia, co ogólne zebranie jednogłośnie akceptowało, 10) przejrano listę osób, którym stowarzyszenie ma podziękować i t. d. Wogóle licznie zebrani ogrodnicy żywy brali udział w dyskusjach. W końcu omawiano szczegółowo sprawę zabawy, urządzonej wspólnie z Towarzystwem wpisów szkolnych.

**Wybory.** D. 11 bm., tj. w niedzielę o g. 4 po poł. odbędzie się walne zebranie członków częstochowskiego Tow. ogrodniczego, na którym dokonany będzie wybór zarządu Towarzystwa.

**„Księgarnia Religijna“.** Pod tym tytułem założona została w naszym mieście księgarnia przez wydawnictwo pism: „Polaka—katolika“ i „Posiewu“. Nowa księgarnia mieści się w Alejach, a poświęcenia dokonał onegdaj pełniący obowiązki proboszcza parafji św. Zygmunta ks. Czaki.

**Z robót miejskich.** Obecnie prowadzone są roboty około zabrukowania następujących ulic w Częstochowie:

Krótkiej (cała)  
Wały (od posesji p. Frankego do ul. Spadek).

Jasnogórskiej (od plantu kolei Warsz.—Wiedeńskiej do ul. Szkolnej).

Fabryka p. f. „Metalurgia“ przygotowała na rachunek kasy miejskiej 20 mostków żelaznych, które ułożone zostaną nad rynsztokami w mieście naszym.

**Wybory do trzeciej Dumy.** Sprawy wyborów w naszym mieście dotychczas interesują się bardzo mało.

Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, wybory w gub. piotrkowskiej rozpoczną się w pierwszych dniach września.

Liczba praw wyborców w Częstochowie wynosi przeszło 8,400, czyli mniej niż poprzednio przeszło o 500 osób.

Lista praw wyborców została już wydrukowana i dziś będzie udwieszona do Piotrkowa; lista drukowana była w tutejszych zakładach drukarskich.

Po ogłoszeniu tej listy, co nastąpi przez załączenie jej do „Petr. gubern.wiedomości“, w ciągu trzech tygodni można wnieść reklamacje co do opuszczenia nazwisk praw wyborców.

Zawiadomienia imienne, które służyć będą jako karty wstępu do sali wyborczej, magistrat częstochowski rozese praw wyborcom w ciągu dwóch bieżących tygodni.

Prawo wyborcy odbędą się w magistracie. Komisja wyborcza składać się będzie tak samo, jak poprzedni, z sześciu podkomisji; członkowie do tej komisji jeszcze nie są wybrani.

### Rewizje w alejach.

Wczoraj, około godz. 2 po południu, w alejach dokonywano rewizji młodych ludzi, spacerujących po alei lub wysiadających na ławkach.

Jak się dowiedzieliśmy, rewizja zarządzona była, celem wykrycia jakichś podejrzanych osobistości.

Wynikiem rewizji było odprowadzenie kilku mężczyzn do cyrkusa.

### Zawiercie.

**Rabunek.** Do Michała Michalczyka, trdnącego się przenosną sprzedają broszek, pierścionków i kolczyków, w ul. Błanowskiej, przed piwiarnią Hobermana, podsadził niejaki Antoni Etryk i pod pozorem zakupu pierścionka, poprosił M., aby pokazał mu towar. Gdy Michalczyk wyjął skrzyneczkę z 8 pierścionkami, Etryk wyrwał z rąk M. skrzyneczkę i z kieszeni—9 rb. gotówką, poczem uciekł. Etryka wkrótce potem policja ujęła.

**Bandytyzm.** We wtorek o godz. 3 i pół na drodze pomiędzy wsią Poraj a Choroń, w lesie, napadnięci zostali jadący wozem dwaj kupcy: Herszlik Bulwik z Poraja i Ch. Zalberg z Radomska. Bandytów było dwóch, obaj uzbrojeni w rewolwery. Zrabowali 65 rb. gotówką i zegarek srebrny.

**Peżar.** Onegdaj we wsi Leśniaki gm. Płńcycze spalili się dom i stodoła spadkobierców Jana Machury (straty 650 rb.) oraz stodoła Franciszka Myrty (straty 230 rb.)

### Sosnowiec

**Brak lekarzy.** Dochodzą nas częste skargi na brak lekarzy. Wszyscy niemal się rozjechałi na wypożyczek i pozostało zaledwie trzech do obsługi 80,000 ludności w mieście. Nic dziwnego, że tych kilku lekarzy nie może zadośćuczynić potrzebom, i zwłaszcza w razach nagłego zachorowania. Czy wobec tego, byłoby rzeczą odpowiednią, aby przed nadejściem czasu wyjazdów na letniska, lekarze wpród się porozumieli i wyjazd mniej więcej proporcjonalnie rozłożyli.

**Chłopiec—fazarz.** Pod płotem kolejowym na ul. Starososnowieckiej, tuż za przejazdem katowickim, siada codziennie regularnie chłopiec lat kilkunasto, niemowa, kaleka z pokrzywionymi nogami, którego dosłownie robactwo żywym gązdam, Piersi, szyja i plecy—to jedna rana miejscami zakrzepła, sucha, a gdzie niegdy jeszcze ropiąca i przez robactwo toczona. Nieletni ła z a r z — kaleka, niemowa, nie mogąc nierzy swej w stwach wypowiedzieć, czeka cierpliwie od wczesnego ranka do późnego wieczora, aż który z przechodniów zlituje się i rzuci mu kawałek chleba, bułki lub też parę groszy jałmużny.

Do kogo należy, gdzie nocuje, czy jest kto, coby się nim zajmował, nie mogliśmy się dowiedzieć.

Tysiące ludzi przechodzi codziennie obok nędzarza, lecz nikt się nim nie interesuje, nikomu do głowy nie przyszło, że jeśli jest Towarzystwo opieki nad zwierzętami, gorliwie spełniające swoje zadanie, to zapewne musi być także Towarzystwo opiekujące się ludźmi, zwłaszcza dziećmi opuszczonymi i kalekami, a to tem gorliwiej, że tutaj nie o bydło, lecz o człowieka chodzi.

### Aresztowania w Sosnowcu.

Nocy wczorajszej dokonano w różnych punktach Sosnowca rewizji mieszkań.

W jednym z nich znaleziono mauzer i 2 skrzynki literatury konspiracyjnej.

Ostatecznie wyikim rewizji było aresztowanie w różnych miejscach: 4 robotników z fabryki Schöna na Środuli, a między nimi Kwiatkowskiego, Sapińskiego i Sadowskiego, dalej robotnika Stanisławskiego z Huty Katarzyny i 4 robotników z fabryki „Fitzner i Gamber“.

### Łódź.

**Zabójstwa.** Wczoraj na ul. Leśnej zabity został robotnik; w pobliżu rzeki zabity został również robotnik. W pobliżu fabryki Scheiblera raniono 3 robotników. Na rogu ul. Rozwadowskiej i Panskiej zabity został robotnik. Wszystkie zabójstwa powyższe popełniono na te partyjnym.

Niewiadomi ludzie uzbrojeni w rewolwery wskoczyli wczoraj do wagonu tramwajowego i zabrali konduktorowi pieniądze.

**Pogrom.** Na ul. Zimmera 15 do mieszkania zjmnowanego przez Marjanę, Annę i Wandę Włodarskie, oraz Helenę Mucharską we wtorek o godz. 9 i pół wieczorem, przyszło kilku młodych ludzi, którzy dali szereg salw brauningowych.

Wystrzelami temi śmiertelnie ranione zostały: Marjanna i Wanda Włodarskie, które w agonji przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża; Anna Wł. i Helena Much. odniosły rany lżejsze.

Zajście to nosi charakter partyjny.

### Warszawa.

**Na Janą Górę.** We wtorek z kościoła św. Ducha wyszła druga kompania do Częstochowy. Kompania liczy około 2 tysięcy osób, a prowadzi ją p. Stanisław Dąbrowski.

**Uśkawienie.** Skazany na 3 lata rot aresztanekich fryzjer Władysław Moulis za zabicie fryzjera Aleksandra Koca za zniestanienie pierwszej jego żony i podgrzanie się, że to samo uczyni z drugą, na prośbę sądu okręgowego warszawskiego został przez Cesarza uśkawiony.

**Aresztowanie.** „Warsz. dniew.“ donosi, że wydział „ochrany“ aresztował 19 członków frakcji rewolucyjnej PPS. w tej liczbie jeden z zabójców pomocnika komisarza Konstantinowa; 7-miu członków S. D. K. P. i L. oraz 14 anarzystów-komunistów. Pochwycono broń, korespondencje, proklamacje i listy z żądaniem pieniędzy i pogrozkami śmierci.

### Z różnych stron.

**Kozieł i kozlica.** Do Lublina przyjechała „patronka“ marjawitów, Kozłowska. Tym ciekawych pragnął ją ujrzeć; stanął więc przed kaplicą marjawicką.

Nadszedł na to duchowny marjawicki, Nowakowski i zapytał:

— Poczucie się zgromadziłi? Ktoś z łumu zawołał:

— Widzieliśmy kózka, chcemy zobaczyć i kozlicę!

— Nie jesteście godni jej widzieć — odrzekł surowo, choć mocno stopiony duchowny. Tym, śmiejąc się i żartując, rozproszył się powoli, nie ujrawszy „kozlicy“.

—o—

## Morderca kobiet.

Jeszcze nie przebrzmiały wieści o zbrodniarzu, który mordował dzieci w Berlinie, gdy

oto nadechdzą znów depesze z Nowego Jorku, donoszące o dwóch zbrodniach, popełnionych tam przez jakiegoś niewykrytego dotychczas szaleńca. Ofiarą tych zbrodni padły kobiety. W ciągu dwunastu godzin znaleziono na ulicach Nowego Jorku dwie młode kobiety ze śladami uduszenia na szyi i z twarzą tak pokrajaną, że rozpoznać ich niepodobienstwo. Policja przypuszcza, że zbrodnie te popełniła jedna i ta sama osoba.

Jedną z ofiar jest młoda 25-letnia dziewczyna w eleganckiej toalecie; znaleziono ją w suterynie wytwornego domu, w eleganckiej dzielnicy miasta. Policja z różnych wskazówek wnosi, że ofiarą broniła się rozpaczalnie i że morderca musiał z nią stoczyć zaciętą walkę. Odciski na szyi świadczą, że morderca miał niezwykle dużą rękę. Zwłoki po zabójstwie były w okropny sposób pokrajane nożem. Nie było to jednak morderstwo, dokonane przez zemstę, lecz dzieło szaleńca.

Nowy Jork, (Tel.). Tłum oburzony ciągłymi zamachami na młode kobiety usiłował onegdaj zynchować kilku domniemych sprawców. Człowieka nazwiskiem Kestner, którego obwiniono, iż wstąpił do pewnego domu, aby stamtąd zabrać przemocą pewną dziewczynę, obito i poraniono prawie śmiertelnie, a uratowała go jedynie interwencja policji. Pewnego niewinnego Włocha zbito tak, że prawdopodobnie umrze.

—o—

**Zabijanie właścicieli domów w Łodzi.**

Piszą do „Epoki”:  
W ciągu ostatnich dni zabito w Łodzi 5-ciu właścicieli domów. Przyczyną tych zabójstw jest przed kilku tygodniami zorganizowany w Łodzi związek właścicieli domów w celu walki z niewypłacalnymi lokatarami.

Według statutów tego związku, żaden z właścicieli nie ma prawa wynająć w swoim domu mieszkania lokatorowi, który nie przedstawi kwitu od poprzedniego gospodarza za opłacone mieszkanie.

Z powodu działalności tego związku sporo rodzin robotniczych pozostało bez mieszkania, a niektóre zmuszone były wyjechać nawet z Łodzi.

Terrorysty chwycili się zabójstw. Właściciele domów w Łodzi opanował strach; każdy z nich, który miał jakiś zatarg z lokatorem, boi się wychodzić na ulicę; niektórzy zaś wyjechali na jakiś czas z miasta, nakazując swoim rządcóm trzymać się ściśle statutów związku właścicieli domów.

**Telegramy.**

**Zjazd Monarchów.**

Swinemünde, 6 TAP. Wczoraj, podczas obiadu na jachcie Cesarskim „Standard”, Jego Cesarska Mość raczył wypowiedzieć po francusku następujące słowa, które w polskim przekładzie brzmią jak następuje:

„Jestem szczęśliwy ze sposobności, by podziękować szczerze waszej cesarskiej mości za tak serdecznie zgotowane Mi przyjęcie i wyrazić mu całą wagę, jaką przywiązuję do ciągłości stosunków rodzinnych i przyjacielskich, które ściśle łączyły nasze Domy i nasze kraje.

„Z żywym zainteresowaniem się z wielkim podziwem asystowałem manewrom pięknej floty niemieckiej.

„Wnoszę toast za zdrowie cesarza Wilhelma, naczelnego wodza tej floty i za pomyślność dzielnej marynarki niemieckiej”.

Po słowach tych wykonano niemiecki hymn narodowy, poczem cesarz niemiecki wygłosił w języku niemieckim toast, który w przekładzie polskim brzmi, jak następuje:

„Wyrażam Waszej Cesarskiej Mości serdeczne podziękowanie moje za tylko co wypowiedziane łaskawe słowa, będące wyrazem przyjaźni, łączącej nas i kraje nasze.

„Flota moja, pod dowództwem brata mojego, po raz pierwszy miała zaszczyt odbywać manewry przed Waszą Cesarską Mością. Słowa uznania Waszej Cesarskiej Mości żyć będą w sercach oficerów i marynarzy moich.

„Wszyscy my przejęci jesteśmy pragnieniem, ażeby Waszej Cesarskiej Mości dane było dokonać z powodzeniem rozpoczętego odnowienia floty rosyjskiej. Na równi z Waszą Cesarską Mością przejęty jestem myślą niesmiertelnej przyjaźni rodzin i ludów naszych. Przyjaźń ta przetrwała wiek z górą, łączy nas dzisiaj i trwać będzie nadal.

„Wnoszę toast na pomyślność Jego Cesarskiej Mości Mikołaja Jego Cesarskiej Mości Cesarza Rosji. Hurrah!”

Po taście tym orkiestra odegrała rosyjski hymn narodowy.

Dziś w południe Jego Cesarska Mość odpłynął na jachcie „Standard”.

Swinemünde, 6 TAP. Manewry eskadry niemieckiej wypadły świetnie. O g. 8 ej wieczna „Standard” odbył się obiad, w którym uczestniczyło 70 osób.

Swinemünde, 7 TAP. Wolf, D. 6 o godz. 10 wieczorem odjechał sezarz Wilhelm.

London 7 Reuter. Z powodu podróży Najjaśniejszego Pana do Swinemünde, „Times” pisze: Swinemünde nie stanowi wyjątkowego zjawiska. Można z przekonaniem przypuszczać, że porozumienie angielsko-rosyjskie zupełnie jest na miejscu ze stałą przyjaźnią rosyjsko-niemiecką.

„Daily-News” pisze, że spotkanie będzie korzystną nauką dla imperjalistów brytyjskich, spodziewających się, że porozumienie anglo-rosyjskie będzie pomocne do odosobnienia Niemiec. Spotkanie do dowodzi, że cel ich nie może być osiągnięty, dopóki pomiędzy Rosją a Niemcami są wspólne interesy.

Paryż 7 TAP. Minister spraw zewnętrznych, Lwowski, oświadczył współpracownikowi „Tempa”, że Niemcy nigdy nie wyrażaly chęci wtarcania się do spraw wewnętrznych Rosji. Widzenie się Monarchów i ich ministrów nic nie zmienia w stosunku Niemiec do Rosji i innych krajów. Wzmocnione węzły przyjaźni Niemiec do Rosji, przyczyniają się do pokoju i usunięcia nieporozumień pomiędzy mocarstwami w Europie.

**Bomby.**

Marjupol, 7 TAP. Na statku Towarzystwa Lomadonskiego znaleziono knotową bombę, w pobliżu zaś zakładu przemysłowego „Nikopani” znaleziono 10 bomb, zarytch w ziemi.

Moskwa 8 TAP. W nocy w letnisku Zaszczino Ostrowskie dokonano rewizji w, willi Bielousowa. Znaleziono 5 dużych bomb nabitich, korespondencje i literaturę nielegalną. Aresztowano 21 osób. W związku powyższymi aresztowaniami dokonano rewizji w warsztacie szkoły technicznej i znaleziono wiele literatury nielegalnej, proch bezdymny i 600 ładunków do bomb.

**Zabójstwa.**

Łódź 6 TAP. We wsi Cbojny znaleziony został trup oszepeony mężczyzny robotnika.

Saratow 7 TAP. W Chowaszczynie, pow. serdobskiego, zabity został starosta gminny.

Bała 7 TAP. W pobliżu wsi Teodorówki, pow. hajsyńskiego na zamieszkałych w lesie kilka rodzin żydowskich napadli rozbójnicy, zabili 5 osób i zrabowali 800 rb.!

Ekaterynburg, 7 TAP. We wsi Prokopjewka przez niewiadomych ludzi zabity został w celu rabunku 60-letni duchowny Karamyszczew.

Sewastopol, 7 TAP. Na ul. Dokowej zabity został stójkowy.

**Zamachy i napady.**

Łódź 8 TAP. Dokonano zroznego napadu na kasjera fabryki wyrobów bawełnianych Freidenberga i zabrano mu 1,500 rb.

Płock, 7 TAP. Wczoraj rano dokonano napada na idącą z Płocka do Płońska pocztę, przewożącą pieniądze. Napad został odparty, jeden z napaśników zabity.

Ekaterynodar, 7 TAP. Około stacji Kaukaskiej w pociągu towarowym podczas biegu ciężko raniiony został w głowę główny konduktor, któremu zrabowano rewolwer oraz kuferek z prowizją.

Ekaterynodar 6 TAP. W stancyi sławiańskiej ciężko raniiony został wystrzałem z rewolweru stójkowy.

Ekaterynosław 6 TAP. W nocy na 3 bm. na stacji Żyrok 10 uzbrojonych ludzi napadło na artelszczyka, zranili go i zabrali 5,000 rb.

Łódź, 6 TAP. W nocy na folwak Szezerbinówka do mieszkania włóciarki weszli czterej uzbrojeni ludzie zranili pannę młodą i zrabowali 507 rb.

Petersburg, 6 TAP. O godz. 1-iej w południe do kantora fabryki korek p. f. „Hesse” na ul. Troickiej weszło 2 ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów związali kantorzystę i kasjera, poczem, zrabowawszy przeszło 3,000 rb., zbiegli.

Kazań, 6 TAP. Dwaj uzbrojeni ludzie napadli w slobodzie Admiralski na kasjera Ałafuzowskiego zakładu przemysłowego i zrabowali niesione przez niego na wypłatę dla robotników 900 rb. Kasjerowi, stawiającemu cępor, przebili głowę, poczem zbiegli, grożąc ścigającym rewolwerami.

**Rewizje i aresztowania.**

Łódź, 7 TAP. W Białymstoku wykryto mieszkanie konspiracyjne anarchistów, w którym znaleziono broń, ładunki i korespondencje w języku żydowskim. Aresztowano 7 osób.

**Jubilat.**

Petersburg 7 TAP. Cesarski ambasador w Wiedniu książę Urusow z powodu 50-lecia służby w ministerjum spraw zagranicznych, nagrodzony został przy Najwyższym reskrypcie orderem św. Aleksandra Newskiego, osypanym brylantami.

**Cholera.**

Petersburg 7 TAP. W d. 4 bm. zachorowało znowu w Samarze na cholere 8 osób, z których 2 zmarło. Ogółem od d. 16 z. m. do 4 bm. zachorowało na cholere 35 osób, z których 10 zmarło.

**Katastrofa kolejowa.**

Poznań, 7 TAP. Agencja Wolfa donosi, że nocy dzisiejszej wypadł z szyn pociąg komunikacji bezpośredniej pomiędzy Toruniem i Poznaniem № 52. Rozbicie nastąpiło na linii do Trzemeszka. Podług oficjalnych wieści 8 osób zostało zabitych, 5 ciężko rannych, 5 zaś lżej. Przyczyna katastrofy dotąd nie wyjaśniona.

**Strajk górników na Śląsku.**

Wrocław, 7 Tel. w. Strajk górników w Zagłębiu Śląskim coraz więcej się szerzy; górnicy żądają podwyżki zarobku o 25 — 30 procent.

W Królewskiej Hucie strajkuje około 6,000 górników, w innych miejscowościach liczba strajkowców również poważna.

Zdarzają się zaburzenia, odbywa się aresztowanie agitatorów.

Strajk prowadzi głównie socjaliści, wybuchnął bez przygotowania.

Pisma górnicze zapowiadają, że w polowie bież. miesiąca nastąpi strajk powszechny górników na Śląsku.

**„Święta wojna” w Marokko.**

Tanger 7 TAP. „Reuter”. Przybył z Casablancu statek bez zbiegów. Jak się okazuje z otrzymanych listów, kabylowie napadli na miasto. Władze marokańskie zwróciły się do komendanta krążownika francuskiego z prośbą o pomoc. Z krążownika wysadzono 60 ludzi, z hispańskiego krążownika 40. Podczas wyładowywania żołnierzy kabylowie dali ognia, wskutek którego ranieni zostali 6 marynarzy francuskich i jeden oficer. Krążownia przystąpił do bombardowania dzielnicy maurytańskiej. Miasto zajęte zostało przez wojsko, wysadzone z dwóch krążowników.

**London, 7 TAP.**

„Reuter”. Miejscowe gazety otrzymały z Tangeru depesze, które komunikują, że wojsko wysadzone w Casablancu zakuliło bagnetami w drodze do konsulatu 160 krajowców. Bombardowanie przez statki wojenne ciągnęło się dzień cały. Wsie i krańce miasta zburzone.

**Rubie w Berlinie.**

Dziś 6 sierpnia 215.50

†

**Florentyna z Ujejskich Ruszkowska**

**wdowa po b. prezydencie m. Będzina.**

Opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6 Sierpnia 1907 roku, przeżywszy lat 66.

Eksportacja zwłok z domu № 9 przy ulicy Mikołajewskiej do kościoła Św. Zygmunta, odbędzie się dnia 8 Sierpnia o godz. 6-iej wieczorem, a dnia następnego t. j. w Piątek po załobnem nabożeństwie o godzinie 9 rano wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny. Na smutne te obrzędy zapraszają strokami syn, córki i krewni.



## Rozmaitości

**+ Samochód a zdrowie** Samochód, jeszcze dość rzadki w Warszawie, stał się już formálną plagą w niektórych stolicach europejskich. Obecnie zajęli się ratowaniem jego zachwianej sytuacji przeważnie lekarze paracyści. Przed kilku miesiącami dr. Legendre rozpisał się o dobroczynnym wpływie samochodu na proces oddychania, obieg krwi i system nerwowy. Teraz znów w paryskiej Akademii nauk dr. A. Mouneyrat odczytał referat na ten sam temat, dowodząc, że przejażdżka na samochodzie równa się pobytowi w górach ze względu na działanie swoje na rozwój ciałek krwi i oddychanie. Nie myślimy przecież uczonemu lekarzowi, ale warto zapytać, czy takiego samego zdania są — przecie — czy im również wpływa dodatnio samochód na oddychanie... benzyna. Nie mówimy już o przejeżdżaniu i ofiarach samego samochodu, które skłoniły nawet niektóre miasta niemieckie do obostrożenia regulaminu cyrkulacji samochodów.

**+ Zbiór miodu** tego roku nie będzie podobno najlepszy. Pszczoły mimo ostrej i długiej zimy przetrzymały na ogół dobrze. Na wiosnę zapowiadało się wszystko dobrze, lecz przyszedł zimny i ostry kwiecień, a dni zimne przeciągły się do połowy maja. Pszczoły przez to ucierpiały znacznie. Dopiero więc w czerwcu zaczęły się lepsze czasy dla pszczoł i ich robota około gromadzenia miodu, lecz cała ta praca była bardzo opóźniona, tak że pod koniec czerwca nie wiele miodu było w ulach. Lipiec, dostarczający pszczołom pożądanego kwiecia lipowego, także aż dotąd był nieszczytny; liczne deszcze i chłód także bardzo przeszkadzają pracom prawidłowym pszczoł.

**+ Katastrofa na Islandji.** Według ostatnich wiadomości uc. estnie niemieckiej wyprawy naukowej na Islandję, dr. Knebel i rysownik Rudolf, utonęli przy wytrysku gejzera w Askja. Łódź podróżnych zniszczyła wrząca woda gejzera. Zwłok dotychczas nie znaleziono.

**+ Pomnikomanja** niemiecka zaczyna wchodzić w fazę śmieszności. Jakis „prawdziwy” Niemiec proponuje w Hannover. Courier, aby wy-

stawiono pomnik niemiecki na polach Grunwaldu i Tannenbergu, gdzie 15 lipca 1410 r. król polski Władysław Jagiełło zabił potęgę krzyżacką. Odsłonięcie pomnika nastąpiłoby w 500 letnią rocznicę klęski niemieckiej. Logicznym następstwem tej „demonstracji” musiałyby być pomniki pod Kollinem, Jeną i in. miejscowościami stynnemi „sukcesami” oręża niemieckiego.

**+ Mord.** Z Rzeszowa piszą: W nocy zamordowano wachmistrza 6 pułku ulanów Józefa Mierzińskiego. Powodem była kobieta. Lekko się prowadząca żona kucharza przy 17 p. obr. kraj., Rząsy, zabawiła się wieczorem w karczmie na Głębokiej, obok wioski Stociny, w towarzystwie robotników z pobliskiej cegielni.

Na swoje nieszcześnie nadszedł ś.p. Mierziński i przystąpił do stołu biesiadujących, a już nieco podpiętych.

Pani Rząsa zaczęła ładnego chłopca kokietować; zazdrośni cywile wywabili go z karczmy, a uzbójcy w boksery, pocięli go łuc po głowie i gdzie się zdarzyło — tak, że krwią zalany, z wybitem okiem i połamaną szczęką padł nieprzytomny. Sprowadzono lekarza pułkowego, który nie robił żadnej nadziei i księdza z Sakramentami, — który go na śmierć dysponował. Oddychał jeszcze czas jakiś, wreszcie ducha wyzionął.

**+ Kobieta wojtem.** Ze wsi Karposvar na Węgrzech wymigrowali do Ameryki wszyscy mężczyźni wraz z wojtem. Pozostałe kobiety, nie namyślając się długo, wybrały całą radę gminną z pomiędzy siebie, a na wójta pewną 24-letnią kobietę.

**+ Nobilitowany socjalista.** Przed kilku dniami nadał król duński socjalno-demokratycznemu radnemu miasta Aarhus, Andersenowi, order Danebroga, za zasługi około szerzenia wstrzeźliwości. Do orderu tego przywiązany jest również tytuł szlachecki. Andersen przyjął order i tytuł, kiedy zaś partyjni jego towarzysze czynili mu z tego powodu wyrzuty, on bronił się tem, że order ów dostał nie jako socjalista, ale jako propagator wstrze-

mięźliwości od trunków. Partja zażądała odeń, by order królowi odesłał, kiedy zaś Andersen uczynić tego nie chciał, zwołano zgromadzenie i wykluczono go z partji.

**+ Walka ze zbrodnią w Nowym Jorku.** Z Nowego Jorku telegrafują: Odbył się tutaj olbrzymie zgromadzenie najważniejszych obywateli, które było poświęcone obradom nad zastraszającym wzrostem zbrodniczości w Nowym Jorku. Stwierdzono, że w ostatnich 14 dniach popełniono 12 morderstw i 117 gwałtów na kobietach. Liczba włamań we wszystkich częściach miasta jest wprost olbrzymia. Mówcy przemawiający na zgromadzeniu domagali się energicznie większej kontroli emigracji, czynili rząd odpowiedzialnym za te bezprzykładne stosunki bezpieczeństwa publicznego, żądali energicznych zarządzeń przeciw dopuszczaniu na ziemię amerykańską podejrzanych i niebezpiecznych elementów. Zagrozili też, że o ile rząd nie zapobiegnie tym fatalnym stosunkom, przystąpią do zorganizowania samopomocy.

**+ Największy tunel na świecie** ma położyć kanał marsylski z Rodanem. Tunel ten, jakkolwiek nie najdłuższy, będzie może największym wskutek jego rozmiarów. Będzie on posiadał wprawdzie tylko 7 kilometrów długości, ale za to 22 metrów szerokości i 14 m. 22 cm. wysokości, skutkiem czego rozmiary jego będą znacznie większe, aniżeli tunelu simplońskiego, który jakkolwiek długi na 22 kilometry, ma 8 metrów szerokości a 6 wysokości. Koszty obliczono na 34,500,000 franków.

**+ Dowcipny sędzia.** Gdy niedawno publiczność nowojorska zwiędzała stojący w przystani pancernik za pozwoleniem komendanta, znalazł się pewien amator, który zwał się kaptur oficerskiej złoty zegarek. Aresztowany tomaczył się przed sądem, iż nie jest złodziejem, ale zbieraczem pamiątek historycznych. Sędzia skazując go na rok więzienia rzekł: Nie skazuję cię na karę więzienną, tylko posyłam na letnie pomieszkankie i świeże powietrze!

## GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

## Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

### Żaden przetwórcy zagraniczny

MIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,

nie może zastąpić

## ALBUMINOZY Henneberga,

kłora zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym **nieocenionym** własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

**ALBUMINOZA**, składem swym odpowiadająca **wszystkim** potrzebom organizmu, jest środkiem **nieocenionym** dla odżywiania zarówno **DZIECI**, jak i osób **DOROSŁYCH**, wycieńczonych chorobą i nie mogących **STRAWIĆ ŻADNYCH INNYCH POKARMÓW, A NAWET MLEKA.**

**ALBUMINOZA** wzmacnia siłę, zwiększa wagę ciała i zwalca najbardziej przewlekłe choroby, jak choroby angielską, skrofule, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakichkolwiek chorób wynikające.

Reprezent. na Częstochowę Z. Snawadzki.

Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.

## Mleczarnia „Helena“

dawniej Olgi Schleicher

w domu hotel „Victoria“ w Częstochowie.

Poleca mleko wyborowe słodkie i zsiadłe, masło własnego wyrobu, jak również przyjmuje zamówienia na **Kefir**. W oddzielnie urządzonym lokalu wydaje się mleko na porcje, kawę wiejską, herbatę, kakao, oraz potrawy postne w zakresie mleczarni wchodzące. Codziennie od 7 do 9 wieczorem kartofle do mleka. 8-2

## 8-kl. GIMNAZJUM im. MICKIEWICZA

Zapise rozpoczęty. Egzamina od 26 sierpnia. Opłata-szkolna 25 i 30 rubli półrocznie.

**Wieczorne kursy** przygotowujące na świadectwa nauczycieli i nauczycielek (elementarnych i domowych) i wojskowe.

Kancelarja: Szkolna 10, od 10-12 i od 3-5. 620-12-1 Dyrektor Cz. Bagiński.

Zakład Stolarski i Rzeźbiarski

Adama Świętego

nie był wcale na ul. Krakowskiej pod Nr. 22 od lat 3 i nie jest przeniesiony w Aleję (lecz nowo utworzony Hermann Świętego) zakład istnieje zaś nadal na ulicy Krakowskiej i istnieje w powiększonym i zaopatrzonym w suche drzewo, przyjmując wszelkie roboty w zakresie stolarstwa i rzeźbiarstwa wchodzące. 2-1 674

Jest do sprzedania lub wdzierżawienia

gumach fabryczny z kotłem i maszyną parową 50 H. P. w oenie bardzo przystępnej, Częstochowa, J. Weksler Aleja I. 3-1 677

Zagubiony weksel z 1904 r. na rub. 100 zwany przez małżonków Augustyna z Konstancją Cahus na zlecenie małżonków Wilk. 676-1-1



Niemozna taniej

Zegar Ankier (nie Cylinder)

Tylko za rb. 2 kop. 25.

Wysyłamy po otrzymaniu zamówienia bez zadatku elegancki, trwały męski kieszonkowy zegarek z czarnej stali i elektrolitycznej, obrotowej nakrętki, nakrętki, waz na 86 godzin, z behrami i gwarantem. Cena tytułu na czas krotki 2 rub. 25 kop.; 2 szt. 4 rub. 3 szt. 5 rub. 70 kop. Do każdego zegarka dodaje się gwarancję na lat 6.

Adres: Centralny skład angielskich zegarków T-wo Afrikanco, Warszawa, Prózna 10-35. Przesyłka 40 kop. na Syberję 75 kop. 5-1 672

Zakład ślusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i kieszki od 2

rb., nowe i używane rowery, a także

reparacje i emalowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 8. Cyklodrom 48-810

Nauczycielka poszukuje korepetycji w Częstochowie, łaskawe oferty dla S. S. w Redakcji „Gościa”. 675-6-1

Potrzebny czeladnik do białych robót, do zakładu bednarskiego Konstantego Szymy w Częstochowie. 622-7-5

## !Nareszcie!

wynaleziono jedyny i niezawodny środek na usuwanie zmarszczek, piegów, węgrows plam skórnych i t. p. a takim jest

Arystokratyna Rittera

żądać w aptekach i składach aptecz. Główny skład na Królestwo Polskie, w składzie aptecznym

W. Orzeł

w Częstochowie III-cia Aleja.

!Niebywale tania i pożyteczna!

ROZRYWKA

Teatr Nowości!

Kinematograf

Aleja II № 43, dom Libermanna.

Ceny miejsc: 50, 30 i 20 kop.

Wojskowi niższych stop. i dzieci płać połowę.

!Co tydzień nowy program! 645 8-1

Do wynajęcia lokal z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią z wszelkimi wygodami. Władomocę Mikołajewska № 12 u rzadcy. 3-2 663

Pracownia Wiedenska przeniesioną została z domu Nr. 3 do domu Nr. 16 przy tejsze ul. Wiedenskiej, o czem zawiadamiam Szan. Klientów i polecam się nadal łaskawym Jej względom, z poważaniem W. Szymański. 654 4-2

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Adama Świętego, przeniesiony z Krakowskiej ulicy w Aleję I-szą Nr. 12. Przyjmuje obstalunki i mobilie gotowe w moim składzie.

Bryczki do sprzedania Częstochowa, Aleja II Nr. 23 u Włodarskiego. 626-6-4